

Sygn. akt II K 946/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Krukar – Leśniak

Protokolant: Magdalena Sapikowska

przy udziale Prokuratora: Huberta Kołtuniaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 17.03.2015 r., 23.04.2015 r., 2.06.2015 r., 11.08.2015r., 8.10.2015 r.

sprawy **J. S. (1)**

córki W. i A. z d. (...), ur. (...) w N., nie karanej

### **oskarżonej o to, że:**

w dniu 31 marca 2014 roku około godziny 21.45 w Ł. na ulicy (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności, zaniechała właściwej obserwacji drogi i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka motocyklem marki K. o numerze rejestracyjnym (...) B. K. powodując konieczność podjęcia przez niego gwałtownego hamowania i zderzenie pojazdów w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń pod postacią stłuczenia głowy z otarciem skóry nosa, obrażeń tułowia pod postacią złamania kości krzyżowej przechodzące przez podstawę i lewą masę boczną, złamania gałęzi górnej trzonu kości łonowej lewej i gałęzi górnej lewej kości kulszowej, złamania trzonu i talerza lewej kości biodrowej, z powikłaniem leczenia w postaci odczynu zapalnego w ranie pooperacyjnej po przebytych operacyjnym zespoleniu złamanej miednicy, wymagającego kolejnej hospitalizacji, obrażeń obu kończyn górnych, z licznymi otarciami naskórka i skóry tych kończyn, obrażeń kończyny dolnej lewej pod postacią złamania trzonu kości udowej lewej oraz wielomiejscowych stłuczeń tej kończyny z licznymi otarciami naskórka i skóry, obrażeń kończyny dolnej prawej pod postacią złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, podejrzenia o złamanie wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej oraz wielomiejscowych stłuczeń tej kończyny, z licznymi otarciami naskórka i skóry, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu, w postaci ciężkiej choroby długotrwałej,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżoną **J. S. (1)** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, tj. przestępstwa kwalifikowanego z art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. skazuje ją na karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w rozmiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. K. kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 3 i ust. 7 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od oskarżonej

na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. K. wydatki w kwocie 1.298 (jednego tysiąca dwustu dziewięćdziesięciu ośmiu) złotych i 88 (osiemdziesięciu ośmiu) groszy;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza jej 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty.

**Sygn. akt II K 946/14**

## UZASADNIENIE

W dniu 31 marca 2014 r. J. S. (1) jechała swoim samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na nocną zmianę do jednego z zakładów pracy znajdujących się na terenie parku przemysłowego w Ł.. Prowadziła ona pojazd nie przekraczając administracyjnie dozwolonej na tym odcinku drogi prędkości 40 km/h. Wraz z nią jechała jej koleżanka E. S. (z domu F.), która siedziała z przodu na miejscu pasażera i z którą prowadziła rozmowę. Bezpośrednio za nimi samochodem osobowym marki V. jechali Ł. C., B. Ł., R. N., T. G. i K. M., którzy także jechali na nocną zmianę do jednego z zakładów pracy znajdujących się na terenie parku przemysłowego w Ł.. Pojazd prowadził Ł. C.. Z przodu na miejscu pasażera siedział K. M., natomiast pozostałe osoby siedziały z tyłu.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonej k. 120-121, 129-130, 189

- zeznania E. S. (z d. F.) k. 14-15, 200-201
- zeznania Ł. C. k. 108, 199-200
- zeznania B. Ł. k. 112, 201-202
- zeznania R. N. k. 113, 237-238
- zeznania T. G. k. 228-229
- zeznania K. M. k. 229-230
- protokół oględzin samochodu k. 10-11

W tym samym czasie ulicą (...) z prędkością co najmniej 75 km/h z przeciwnego kierunku ruchu motocyklem marki K. o numerze rejestracyjnym (...), w którym były włączone światła mijania, poruszał się B. K.. Nie miał on założonego kasku ochronnego, ani specjalnego ubrania dla motocyklistów. Kierował on motocyklem mimo, iż nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów kategorii A.

Dowód: - częściowo zeznania B. K. k. 91-92, 190-191

- pisemna opinia biegłego M. M. k. 135-144
- uzupełniająca ustna opinia biegłego M. M. k. 249-250
- protokół oględzin motocykla k. 8-9

Przed skrzyżowaniem ulicy (...) ze znajdującą się po lewej stronie drogą prowadzącą do znajdującego się na terenie parku przemysłowego miejsca pracy J. S. (1) i E. S. (z domu F.), J. S. (1) włączyła lewy kierunkowskaz, po czym nie zauważając, że z przeciwnego kierunku ruchu nadjeżdża inny pojazd, rozpoczęła manewr skrętu. Wówczas B. K., który spostrzegł, że na jego pas ruchu wjechał samochód, rozpoczął manewr gwałtownego hamowania. Manewr ten okazał się jednak nieskuteczny i doszło do zderzenia prowadzonego przez niego pojazdu i samochodu, którym kierowała J. S. (1).

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 120-121, 129-130, 189

- częściowo zeznania B. K. k. 91-92, 190-191
- częściowo zeznania E. S. (z d. F.) k. 14-15, 200-201
- zeznania Ł. C. k. 108, 199-200
- zeznania B. Ł. k. 112, 201-202
- zeznania R. N. k. 113, 237-238
- zeznania T. G. k. 228-229
- zeznania K. M. k. 229-230
- pisemna opinia biegłego M. M. k. 135-144
- uzupełniająca ustna opinia biegłego M. M. k. 249-250
- protokół oględzin miejsca wypadku k. 5-6
- szkic z miejsca wypadku k. 7
- szkic sporządzony przez świadka E. S. (z d. F.) k. 198
- szkic sporządzony przez świadka R. N. k. 236

Na skutek zderzenia obu pojazdów motocykl, który prowadził B. K. przewrócił się, a on sam upadł na pobocze obok pojazdu prowadzonego przez Ł. C..

Dowód: - zeznania B. K. k. 91-92, 190-191

- zeznania E. S. (z d. F.) k. 14-15, 200-201
- zeznania Ł. C. k. 108, 199-200
- zeznania B. Ł. k. 112, 201-202
- zeznania R. N. k. 113, 237-238
- zeznania T. G. k. 228-229
- zeznania K. M. k. 229-230
- pisemna opinia biegłego M. M. k. 135-144
- uzupełniająca ustna opinia biegłego M. M. k. 249-250
- szkic z miejsca wypadku k. 7
- szkic sporządzony przez świadka E. S. (z d. F.) k. 198
- szkic sporządzony przez świadka R. N. k. 236

B. K. na skutek wypadku doznał obrażeń pod postacią stłuczenia głowy z otarciem skóry nosa, obrażeń tułowia pod postacią złamania kości krzyżowej przechodzące przez podstawę i lewą masę boczną, złamania gałęzi górnej trzonu

kości łonowej lewej i gałęzi górnej lewej kości kulszowej, złamania trzonu i talerza lewej kości biodrowej z powikłaniem leczenia w postaci odczynu zapalnego w ranie pooperacyjnej po przebytych operacyjnym zespoleniu złamanej miednicy, wymagającego kolejnej hospitalizacji, obrażeń obu kończyn górnych, z licznymi otarciami naskórka i skóry tych kończyn, obrażeń kończyny dolnej lewej pod postacią złamania trzonu kości udowej lewej oraz wielomiejscowych stłuczeń tej kończyny z licznymi otarciami naskórka i skóry, obrażeń kończyny dolnej prawej pod postacią złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, podejrzenia o złamanie wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej prawej oraz wielomiejscowych stłuczeń tej kończyny, z licznymi otarciami naskórka i skóry. Doznane obrażenia spowodowały u B. K. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej. Leczenie B. K. prowadzone jest do tej pory, obecnie w formie rehabilitacji.

Dowód: - zeznania B. K. k. 91-92, 190-191

- dokumentacja medyczna B. K. k. 21-52, 53-83
- opinia sądowno – lekarska dotycząca B. K. k. 84-90

W samochodzie marki O. (...) uszkodzeniu uległy drzwi w dolnej części oraz tylne w dolnej części wraz z progiem. Oderwany został kołpak w kole tylnym prawym oraz uszkodzone zostało prawe i lewe koło tylne.

Z kolei w motocyklu marki K. uszkodzeniu uległy przednie owiewki, przedni reflektor i przednie kierunkowskazy. Wyrwane zostały tylne kierunkowskazy i tylne światło. Uszkodzony został spód i lewa strona motocykla, która posiadała pęknięcia i zarysowania.

Dowód: - zeznania B. K. k. 91-92, 190-191

- pisemna opinia biegłego M. M. k. 135-144
- protokół oględzin motocykla k. 8-9
- protokół oględzin samochodu k. 10-11

W chwili wypadku J. S. (1) nie znajdowała się pod wpływem alkoholu.

Dowód: - protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonej k. 4

Do wypadku doszło w terenie zabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Droga w tym miejscu była prosta, teren płaski o nawierzchni asfaltowej. Nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka. Jezdnia była dwukierunkowa o jednym pasie ruchu dla każdego z kierunków jazdy, które nie były wyznaczone poziomymi znakami drogowymi. Przy żadnym pasie jezdni nie występowało pobocze. Warunki atmosferyczne w chwili wypadku były dobre. Do wypadku doszło w porze nocnej około godziny 21:45, przy całkowitym zachmurzeniu i braku opadów atmosferycznych. W miejscu wypadku na jezdni nie było sztucznego oświetlenia. Oświetlenie o znacznej intensywności znajdowało się natomiast w pewnej odległości po lewej stronie (patrzac w kierunku którym poruszała się oskarżona), w miejscu gdzie znajdowały się zakłady pracy (teren parku przemysłowego), do których prowadziła droga podporządkowana łącząca się z drogą główną. Temperatura powietrza wynosiła 3°C, a przy gruncie 5°C. Było bezwietrznie, ale występowała mgła.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonej k. 120-121, 129-130, 189

- zeznania B. K. k. 91-92, 190-191
- zeznania E. S. (z d. F.) k. 14-15, 200-201
- zeznania Ł. C. k. 108, 199-200

- zeznania B. Ł. k. 112, 201-202
- zeznania R. N. k. 113, 237-238
- zeznania T. G. k. 228-229
- zeznania K. M. k. 229-230
- pisemna opinia biegłego M. M. k. 135-144
- uzupełniająca ustna opinia biegłego M. M. k. 249-250
- protokół oględzin miejsca wypadku k. 5-6
- szkic z miejsca wypadku k. 7
- szkic sporządzony przez świadka E. S. (z d. F.) k. 198
- szkic sporządzony przez świadka R. N. k. 236

J. S. (1) ma obecnie 23 lata. Jest panną. Ma jedno dziecko w wieku 5 lat. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest sprzedawcą. Pracuje w sklepie spożywczym, z czego otrzymuje dochód w wysokości 1.200 złotych. Ma na utrzymaniu dziecko. Nie była wcześniej karana.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonej k. 120-121, 129-130, 189

- dane o karalności k. 145, 181, 241
- wydruk z kartoteki (...) k. 183

Przesłuchana w charakterze podejrzanej J. S. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień.

J. S. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu także na rozprawie przed Sądem i również odmówiła składania wyjaśnień. Jedynie odpowiadając na pytania swojego obrońcy podała, że jechała do pracy na zmianę nocną na ul. (...). Zgodnie z przepisami było tam 40 km/h, ona jechała troszkę mniej. Wbiła kierunek w lewo, zatrzymała się, upewniała się, że nic nie jedzie, więc zaczęła manewr skręcania w lewo. Gdy już była w bramie poczuła uderzenie. Z nią w samochodzie jechała koleżanka z pracy. Koleżanka też widziała co się dzieje na drodze i też nikogo nie widziała. Obejrzała się, upewniała się czy nikt jej nie wyprzedza. Jest pewna, że nikt z naprzeciwka nie jechał, ona nie widziała. Kilka sekund trwał manewr skrętu. Było to szybko, bardzo szybko jak jechał pokrzywdzony, nie jest w stanie dokładnie stwierdzić. Ma prawo jazdy od dwóch lat, w dniu wypadku miała rok prawo jazdy. Jeździła codziennie przez ten rok samochodem, codziennie jeździła tą drogą.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonej k. 120-121, 129-130, 189

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonej nie budzą wątpliwości.

J. S. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oświadczyła, że zanim rozpoczęła manewr skrętu w lewo włączyła lewy kierunkowskaz, po czym zatrzymała się i upewniła, że nic nie jedzie z naprzeciwka i nikt jej nie wyprzedza. Dodała, że również jej koleżanka, która z nią jechała nie widziała, aby ktoś jechał z naprzeciwka. To, że oskarżona i jej koleżanka „nie widziały”, aby jakiś pojazd jechał z przeciwnego kierunku ruchu nie oznacza jednak, że tego pojazdu rzeczywiście nie było, a jedynie to, że z jakiś powodów po prostu go nie dostrzegły. Jak wynikało z zeznań E. S. (z domu F.) podczas jazdy prowadziły rozmowę, co mogło w pewien sposób rozproszyć uwagę kierującej.

B. K. zeznał, że prowadzony przez niego motocykl miał włączone światła mijania. W tym zaś zakresie jego zeznania znajdują oparcie w treści zeznań jadących bezpośrednio za samochodem prowadzonym przez J. S. (1) Ł. C. i B. Ł., którzy zgodnie podali, że widzieli światło z przeciwnego kierunku ruchu. Zdaniem Sądu również z zasad doświadczenia życiowego wynika, że oskarżyciel posiłkowy poruszał się z włączonymi światłami mijania. Prowadził on bowiem pojazd w warunkach nocnych przy braku sztucznego oświetlenia. Nieracjonalnym byłoby więc w takich warunkach drogowych zachowanie kierowcy polegające na jeździe bez świateł. Wprawdzie B. K. nie posiadał nigdy formalnych uprawnień do kierowania motocyklami, z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika jednak, że posiadał on faktyczne umiejętności w tym zakresie. Poza tym miał on uprawnienia do kierowania samochodowymi pojazdami mechanicznymi. Niewątpliwie zatem wiedział o konieczności używania świateł w takich warunkach. Nie znajdował się on zaś pod wpływem alkoholu, czy innych środków, które w jakiś sposób zaburzałyby jego zdolności kierowania swoim postępowaniem. Zresztą w ocenie Sądu biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego byłoby praktycznie niemożliwe prowadzenie motocykla w warunkach nocnych przy braku sztucznego oświetlenia z taką prędkością z jaką jechał oskarżyciel posiłkowy.

W ocenie Sądu wpływ na to, że oskarżona i jej koleżanka nie zauważyły nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu B. K. mogły mieć także istniejące w chwili wypadku warunki atmosferyczne i drogowe. Do wypadku doszło w porze nocnej (około godziny 21:45) przy całkowitym zachmurzeniu i braku sztucznego oświetlenia na jezdni. Jak zaś wynikało z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych światła mijania są widoczne dla innego uczestnika ruchu z daleka, tym bardziej w warunkach nocnych. Teoretycznie w istniejących w chwili wypadku warunkach atmosferycznych i drogowych J. S. (1) nie powinna więc mieć trudności z dostrzeżeniem pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu, zwłaszcza, że światło tego pojazdu dostrzegli jadący bezpośrednio za samochodem oskarżonej Ł. C. i B. Ł.. Należy jednak zauważyć, że choć na jezdni nie było sztucznego oświetlenia to oświetlenie takie i to o znacznej intensywności znajdowało się w pewnej odległości od jezdni po lewej stronie, w miejscu, do którego prowadziła droga podporządkowana, w którą zamierzała skręcić J. S. (1). W ocenie Sądu mogło to spowodować, że oskarżona, znajdując się na odcinku drogi niejako „oświetlonym” przez oświetlenie znajdujące się na terenie parku przemysłowego i kierując się w stronę tego oświetlenia, nie dostrzegła światła o mniejszej intensywności pochodzącego od motocykla nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu, którym poruszał się B. K.. Znajdując się bowiem w oświetlonym miejscu trudno spostrzec to co znajduje się w miejscu mniej nieoświetlonym, bądź w ogóle nieoświetlonym. Lepiej dostrzegalne jest zawsze silniejsze źródło światła. Dodatkowo na trudność w dostrzeżeniu przez J. S. (1) motocykla nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu niewątpliwie miała nadmierna prędkość z jaką poruszał się B. K.. Okoliczności te nie zwalniały jednak oskarżonej z konieczności właściwej obserwacji przedpola jazdy i obowiązku ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdom jadącym z przeciwnego kierunku jazdy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom J. S. (1) jedynie w zakresie, w jakim zaprzeczała ona, że do wypadku doszło na skutek nie zachowania przez nią szczególnej ostrożności oraz niewłaściwej obserwacji przedpola jazdy uznając, że stanowią one jedynie konsekwencję przyjętej przez nią linii obrony. Natomiast w pozostałej części, w jakiej oskarżona opisywała okoliczności poprzedzające wypadek i po nim następujące, jej wyjaśnienia znajdowały w pełni oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i zostały uznane przez Sąd za wiarygodne.

W większości wiarygodnymi w ocenie Sądu okazały się także zeznania pokrzywdzonego B. K.. Również one w większości znajdowały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym m.in., w zakresie dotyczącym poruszania się na światłach mijania, co zostało potwierdzone przez Ł. C. i B. Ł.. Należy zauważyć, że świadkowie są osobami obcymi zarówno dla J. S. (1), jak i oskarżyciela posiłkowego, nie mieli zatem żadnego powodu, aby zeznawać na korzyść, albo niekorzyść którejkolwiek ze stron postępowania. Za niewiarygodną Sąd uznał jedynie tę część zeznań B. K., która odnosiła się do prędkości z jaką miał się poruszać bezpośrednio przed wypadkiem. Jak wynikało z uznanej przez Sąd za wiarygodną opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, prędkość ta była znacznie wyższa niż ta jaką podawał w swoich zeznaniach oskarżyciel posiłkowy. Z treścią opinii biegłego w tym zakresie korespondowały zresztą także wyjaśnienia oskarżonej i zeznania świadków, którzy zgodnie wskazywali na to, że B. K. poruszał się z nadmierną prędkością.

Dokonując oceny zeznań E. S. (z d. F.) Sąd miał natomiast na uwadze to, że jest ona koleżanką oskarżonej, co zdaniem Sądu nie pozostawało bez wpływu na treść składanych przez nią zeznań. Świadek zeznała, że w momencie skrętu nie widziała, aby coś jechało z przeciwnego kierunku ruchu. Dodała, że razem z J. S. (1) patrzyły na drogę. Jak jednak wynika z zasad doświadczenia życiowego osoby, które nie prowadzi pojazd, a są tylko pasażerami, nie koncentrują swojej uwagi na przedpolu jazdy tak jak kierowcy, nie obserwują przez cały czas drogi, tym bardziej, że jak wynika z zeznań E. S. (z domu F.) podczas jazdy prowadziły z oskarżoną rozmowę. Jak już wskazywano powyżej to, że świadek wraz z J. S. (1) „nie widziały”, aby jakiś pojazd jechał z przeciwnego kierunku ruchu nie oznacza, że tego pojazdu rzeczywiście nie było (bezsprzecznie pojazd ten jechał z przeciwnego kierunku ruchu), a jedynie to, że z jakichś powodów po prostu go nie dostrzegły.

Mając na uwadze powyższe, za wiarygodną Sąd uznał jedynie tę część zeznań świadka, która korespondowała z poczynionymi przez Sąd ustaleniami stanu faktycznego, w pozostałym zaś zakresie odmówił im wiarygodności.

W pełni za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania Ł. C. i B. Ł., którzy znajdowali się w pojeździe jadącym bezpośrednio za samochodem prowadzonym przez J. S. (1). Zeznania tych świadków nie tylko korespondowały między sobą, ale również znajdowały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Oboje zgodnie podali, że widzieli światło z przeciwnego kierunku ruchu. Dodali, że oskarżona praktycznie zaraz po zasygnalizowaniu skrętu rozpoczęła ten manewr, co z kolei korespondowało z treścią zeznań jadącego z przeciwnego kierunku ruchu B. K..

Oceniając zaś zeznania świadka R. N. Sąd miał na uwadze, że te złożone podczas rozprawy przed Sądem częściowo różniły się od tych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. W ocenie Sądu powodem wystąpienia różnic w treści zeznań świadka było to, że z powodu znacznego upływu czasu od zdarzenia składając zeznania przed Sądem nie pamiętał on już dokładnie jego przebiegu. Wskazuje na to m.in. sporządzany przez niego podczas rozprawy szkic, który kilka razy poprawiał. R. N. na etapie postępowania przygotowawczego zeznał, że nie wie czy motocykl miał włączone światła mijania. Natomiast na rozprawie przed Sądem podawał już kategorycznie, że nie miał on włączonych światel mijania, co wywodził m.in. z tego, że jak motocykl leżał po wypadku to nie miał włączonych światel. Jak jednak wynikało z protokołu oględzin tego pojazdu światła te nie mogły być włączone, gdyż były uszkodzone na skutek wypadku. Wcale nie oznacza to więc, że przed wypadkiem nie były one włączone.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał za wiarygodne te zeznania świadka, które zostały złożone przez niego na etapie postępowania przygotowawczego, jako że zostały one złożone w krótkim odstępie czasu od zdarzenia, natomiast odmówił wiarygodności jego późniejszym zeznaniom złożonym podczas rozprawy przed Sądem.

Za wiarygodne, choć nie mające większego znaczenia z punktu widzenia poczynionych ustaleń stanu faktycznego Sąd uznał z kolei zeznania T. G. i K. M.. Oboje zeznali bowiem, że w trakcie jazdy nie obserwowali drogi, lecz zajęci byli wykonywaniem czynności na swoich telefonach komórkowych i nie widzieli jak doszło do wypadku.

Zdaniem Sądu brak było również podstaw by odmówić wiarygodności sporządzonym w sprawie opinii biegłego z zakresu techniczno - kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej mgr inż. M. M. oraz opinii sądowo - lekarskiej dotyczącej obrażeń odniesionych przez oskarżyciela posiłkowego B. K.. Opinie te zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, były jasne i nie zawierały sprzeczności.

W wydanej przez siebie opinii biegły z zakresu techniczno - kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej mgr inż. M. M. odtworzył i podał jaki był przebieg zdarzenia drogowego, do jakiego doszło w dniu 31 marca 2014 r. Określił też minimalną prędkość, z jaką poruszał się B. K. i wyliczył drogę potrzebną do zatrzymania pojazdu przy tej prędkości oraz w sytuacji gdyby poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną. Dodatkowo na rozprawie przed Sądem biegły wyczerpująco odpowiedział na zadane mu przez Sąd i strony pytania wyjaśniając wszystkie wątpliwości. Jak zaś już wyżej wskazano z treścią opinii biegłego korespondowały także inne zgromadzone w sprawie dowody.

Z kolei biegły z zakresu medycyny lek. med. W. W. (2) w wydanej opinii sądowo – lekarskiej podał, jakich obrażeń na skutek wypadku drogowego doznał B. K. i wskazał, że obrażenia te spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu, w postaci ciężkiej choroby długotrwałej. Treść wywodów opinii biegłego w pełni zaś korespondowała w tym zakresie z treścią znajdującą się w aktach sprawy dokumentacji medycznej oskarżyciela posiłkowego.

Za wiarygodne Sąd uznał też dowody z dokumentów, w tym m.in. szkic z miejsca wypadku oraz protokoły oględzin (samochodu osobowego marki O. (...) oraz motocykla marki K.), jak też wynik badania na zawartość alkoholu w organizmie J. S. (1), które to badanie zostało przeprowadzone rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi procedurami. Wyżej wymienione dowody nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które by uzasadniały wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Za częściowo niewiarygodny Sąd uznał natomiast protokół oględzin z miejsca wypadku. W protokole tym wskazana była bowiem błędnie administracyjnie dopuszczalna prędkość na tym odcinku drogi.

Reasumując należy stwierdzić, że analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wykazała sprawstwo oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu.

Przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k. popełnia ten, kto naruszając, choćby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym, lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu. Naruszenie tych zasad może być przy tym zarówno umyślne, jak i nieumyślne.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 r. (OSNKW 1975/3-4/33) przez zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym należy rozumieć:

- reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowania się w typowych dla ruchu sytuacjach, zamieszczone przede wszystkim w ustawie o ruchu drogowym lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację,
- reguły nie skodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z tych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu.

Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 19 sierpnia 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym.

J. S. (1) swoim zachowaniem naruszyła zasadę ostrożności i szczególnej ostrożności wynikającą z przepisu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którą rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa ruchu oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według obiektywnej oceny mogłyby bezpieczeństwo zmniejszyć. Naruszenie tej zasady przez oskarżoną polegało na niewłaściwym obserwowaniu przedpola jazdy, o czym świadczy treść jej wyjaśnień, w których podała, że nie widziała nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu B. K..

Zachowanie J. S. (1) wyczerpało też znamiona naruszenia przepisu art. 25 ust. 1 Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.

Tymczasem oskarżona takiej szczególnej ostrożności nie zachowała i mimo iż skręcała w lewo to nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu motocyklem z przeciwnego kierunku na wprost oskarżycielowi posiłkowemu.

Naruszenie przez J. S. (2) wyżej wymienionych reguł doprowadziło do zderzenia jej samochodu z pojazdem prowadzonym przez B. K. i zaistnienia wypadku drogowego, w którym oskarżyciel posiłkowy doznał licznych obrażeń,

wskutek których doszło u niego do stanu określanego ciężką chorobą długotrwałą stanowiącego ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Bezspornym było zatem, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 k.k.

Wymierzając J. S. (1) karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 i następnych k.k.

Przy określaniu wymiaru kary za przestępstwo przypisane oskarżonej, Sąd wziął pod uwagę stopień winy J. S. (1) i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności wyłączających, ani ograniczających winę oskarżonej. Społeczną szkodliwość czynu J. S. (1) Sąd ocenił jako średnią. J. S. (1) naruszyła wprawdzie zasady bezpieczeństwa, które mają podstawowe znaczenie dla prawidłowości ruchu drogowego, wskutek czego doszło do zaistnienia wypadku drogowego. Niewątpliwie zatem jej sposób działania nie zasługiwał na uwzględnienie. Z drugiej jednak strony należało mieć na uwadze, że oskarżona naruszyła te reguły nieumyślnie. Ponadto należało mieć też na uwadze zachowanie oskarżyciela posiłkowego, który również naruszył obowiązujące przepisy ruchu drogowego i w dużym stopniu przyczynił się do zaistnienia wypadku oraz zwiększenia jego skutków.

Jako okoliczność korzystną dla J. S. (1) należało uwzględnić także jej właściwości i warunki osobiste a także sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. Oskarżona prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje, wychowuje dziecko i do tej pory nie wchodziła w konflikt z prawem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą odpowiednią dla J. S. (1), będzie kara 8 miesięcy ograniczenia wolności.

Kara tego rodzaju nie była przewidziana przez ustawodawcę za popełniony przez oskarżoną typ czynu zabronionego. Przepis art. 177 § 2 k.k. przewiduje możliwość orzeczenia wobec sprawcy jedynie kary pozbawienia wolności. Sąd doszedł jednak do wniosku, że z uwagi na znaczny stopień przyczynienia się oskarżyciela posiłkowego do zaistnienia do wypadku niecelowym byłoby skazanie J. S. (1) na karę o charakterze izolacyjnym, tym bardziej, że oskarżona nie była dotychczas karana i jest to jej pierwszy konflikt z prawem. Zdaniem Sądu, należy więc uznać, że zdarzenie, które jest przedmiotem niniejszego postępowania miało jedynie incydentalny charakter w jej życiu. W ocenie Sądu, dotychczasowy sposób życia J. S. (1) uzasadnia przekonanie, że pomimo nie orzeczenia wobec niej kary pozbawienia wolności w przyszłości będzie ona przestrzegała porządku prawnego i nie popełni więcej przestępstwa.

Z uwagi na fakt, że zarzucany oskarżonej czyn kwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. jest zagrożony karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 8 lat możliwym było skorzystanie w tym przypadku z opisanego w przepisie art. 37a k.k. instytucji sądowego wymiaru kary. Przepis ten pozostawia Sądowi alternatywę wymierzenia kary ograniczenia wolności bądź kary grzywny.

Dokonując wyboru kary Sąd wziął pod uwagę również to, że z uwagi na sytuację majątkową J. S. (1) (otrzymywane stosunkowo niskie dochody, małoletnie dziecko na utrzymaniu, konieczność poniesienia zasądzonych kosztów procesu oraz zapłaty zadośćuczynienie w niemałej wysokości) miałyby ona trudności z zapłatą kary grzywny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że właściwszym, nie tylko ze względów finansowych, ale również wychowawczych, będzie orzeczenie wobec J. S. (1) kary ograniczenia wolności. Zaś minimalny wymiar godzin nieodpłatnych, kontrolowanych prac społecznych w miesiącu stanowiących formę orzeczonej kary ograniczenia wolności powinien pozwolić jej bez przeszkód wykonywać orzeczoną wobec niej karę, pomimo wykonywania przez nią pracy zarobkowej.

Zdaniem Sądu, orzeczonej karze poprzez swą dolegliwość uświadomi oskarżonej naganność jej zachowania, a przy tym będzie w wystarczającym stopniu zapobiegać jej powrotowi na drogę popełniania przestępstw.

W myśl przepisu art. 42 § 1 k.k. Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z

okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

W ocenie Sądu, na gruncie niniejszej sprawy nie zaistniały wskazane wyżej okoliczności, które uzasadniałyby orzeczenie wobec J. S. (1) przedmiotowego środka karnego. Oskarżona nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym. Ujemne następstwa zaistnienia wypadku, który spowodowała były wprawdzie bardzo duże, jednak na ich powstanie, jak i ich rozmiar bardzo duży wpływ miało zachowanie oskarżyciela posiłkowego, który w znacznym stopniu przyczynił się do tego zdarzenia i jego skutków. Gdyby bowiem B. K. prowadził pojazd zgodnie z obowiązującymi przepisami, choć w ogóle nie powinien go prowadzić, gdyż nie miał do tego uprawnień, to do wypadku albo by nie doszło, albo jego skutki nie byłyby tak poważne. J. S. (1) nie popełniła wcześniej żadnych wykroczeń drogowych, a obecnie zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym narusza nieumyślnie. Brak jest zatem podstaw, aby przyjmować, że prowadzenie pojazdu przez oskarżoną zagraża bezpieczeństwu w komunikacji i koniecznym jest jej wyeliminowanie z ruchu drogowego, o co zdaniem Sądu niezasadnie wnioskował prokurator.

W związku ze zgłoszonych przez oskarżyciela posiłkowego wnioskiem w trybie art. 46 § 1 k.k. Sąd zasądził na jego rzecz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, tyle, że nie w całej żądanej z tego tytułu kwocie. O ile niewątpliwym w rozpoznawanej sprawie było to, że w spowodowanym przez J. S. (1) wypadku B. K. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., o tyle wątpliwości Sądu budziła wysokość żądanej z tego tytułu kwoty zadośćuczynienia. Kwota ta zdaniem Sądu nie uwzględniała bowiem faktu znacznego przyczynienia się oskarżyciela posiłkowego nie tylko do zaistnienia zdarzenia, ale również do zwiększenia jego ujemnych skutków. Po pierwsze oskarżyciel posiłkowy prowadził motocykl z nadmierną prędkością, znacznie przekraczającą administracyjną dozwoloną. Paradoksalnie, gdyby oskarżona jadąc z taką prędkością, z jaką się poruszała w chwili wypadku, potrąciła pieszego to skutki tego zdarzenia mogłyby być znacznie mniejsze niż te które nastąpiły w rozpoznawanej sprawie na skutek nadmiernej prędkości z jaką poruszał się B. K.. Po drugie oskarżyciel posiłkowy jechał motocyklem nie tylko nie mając specjalnej odzieży ochronnej, ale przede wszystkim bez wymaganego przepisami kasku ochronnego, co niewątpliwie również przyczyniło się do zwiększenia ujemnych skutków zdarzenia w postaci cięższych obrażeń jakich doznał.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz B. K. jedynie kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu i doznaną krzywdę. Ustalając wysokość zasądzonej kwoty Sąd miał na uwadze z jednej strony długotrwały proces leczenia oskarżyciela posiłkowego, który do tej pory nie został zakończony, a z drugiej to że on sam znacznie przyczynił się do powstania u siebie tak poważnych skutków zdrowotnych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzając od J. S. (1) na rzecz B. K. wydatki w kwocie 1.298 złotych, na którą składało się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem wyliczone zgodnie z wysokością minimalnych stawek ustalonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył jej 180 złotych tytułem opłaty.